IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Etyki Poselskiej**

**(nr 24)**

z dnia 15 września 2021 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Etyki Poselskiej (nr 24)

15 września 2021 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Łopaty (KP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego z trybuny sejmowej w dniu 15 czerwca 2021 r., stanowiącej podstawę wniosku posła Roberta Kropiwnickiego z dnia 15 czerwca 2021 r. – kontynuacja;**

**– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Tomasza Lenza z trybuny sejmowej w dniu 23 czerwca 2021 r., podczas rozpatrywania 11. i 12. punktu porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1305 i 1306), stanowiącej podstawę wniosku poseł Barbary Bartuś i posła Marka Suskiego z dnia 23 czerwca 2021 r.;**

**– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Czarnka w dniu 23 czerwca 2021 r. w trakcie audycji „Jedziemy" na antenie stacji TVP Info, stanowiącej podstawę wniosków:**
- **– Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska z dnia 28 czerwca 2021 r.,**
- **– Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita z dnia 24 czerwca 2021 r.;**

**– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych na początku IX kadencji oraz za 2019 r.;**

**– ustalenie harmonogramu prac i omówienie zasad analizowania oświadczeń o stanie majątkowym posłów złożonych za rok 2020;**

**– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Witam państwa po wakacyjnej przerwie, choć w międzyczasie wymieniliśmy poglądy, że te wakacje były takie przerywane i nie do końca satysfakcjonują nas, ale wiadomo, jak każde wakacje pewnie są za krótkie, niemniej wracamy do pracy. Otwieram 24. Posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej w dniu dzisiejszym, czyli 15 września 2021 r. Stwierdzam kworum. Wszyscy członkowie Komisji są obecni. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Jeśli chodzi o porządek dzienny posiedzenia, to państwo otrzymali w zawiadomieniach. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. W związku z tym, że nie słyszę uwag, porządek dzienny uważam za przyjęty bez zmian.

I jeszcze formułka, która obowiązuje nas przed każdym posiedzeniem, a mianowicie: przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1

regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego z trybuny sejmowej w dniu 15 czerwca 2021 r., stanowiącej podstawę wniosku posła Roberta Kropiwnickiego również z dnia 15 czerwca 2021 r. To jest kontynuacja, bo jak państwo pamiętacie na poprzednim posiedzeniu pan poseł Kropiwnicki przedstawiał swój wniosek, natomiast pan poseł Suski był nieobecny, ale przysłał pisemną opinię, ocenę, swoje stanowisko, niemniej postanowiliśmy przesunąć rozstrzygnięcie na dzisiaj i poprosić jeszcze raz pana posła Marka Suskiego o osobiste stawienie się przed Komisją. Wiem, że pan poseł jest, więc proszę o zaproszenie pana posła.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dzień dobry państwu.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Witamy pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki. Panie pośle, pan Robert Kropiwnicki złożył wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, którego treść pan zna, bo jest również stosowne odniesienie pisemne do tego wniosku. Nie mógł pan być obecny na poprzednim posiedzeniu Komisji, Komisja odłożyła decyzję do następnego posiedzenia, czyli do dzisiaj, do momentu, kiedy pan osobiście zechce się wypowiedzieć, porozmawiać na ten temat. W związku z powyższym oddaję panu głos, jeśli chodzi o stosunek do treści tego wniosku i jego ocenę. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, odnosząc się do tego wniosku chciałbym zauważyć, że podstawą do mojej wypowiedzi były przekazywane nieprawdziwe, fałszywe informacje przekazywane przez opozycję podczas debaty, dotyczące sporu Polski z Czechami oraz stawanie po stronie Czech, które atakują Polskę, zresztą w tym piśmie ten aspekt też został podniesiony, ponieważ jak czytam tutaj, premier Czech twierdził, że to porozumienie jest inne, że Czechy zamierzają się od Polski domagać 5 mln euro za każdy dzień… Otóż, szanowni państwo, spór między Polską a Czechami, mieliśmy na ten temat chyba trzy posiedzenia komisji, na których ministrowie przedstawiali sytuację, jest sporem politycznym wynikającym m.in. z kampanii wyborczej w Czechach, a argumenty Czech mówiące o tym, że nie ma wód gruntowych w studniach w Czechach zostały przedstawione przez naszego głównego geologa kraju, łącznie z przekrojami geologicznymi terenów, na których rzekomo ze względu na działalność kopalni nie ma wody – tam pan minister Dziadzio przedstawił właśnie sytuację geologiczną, hydrogeologiczną, gdzie wyraźnie wskazane jest, że nachylenie warstw wodonośnych jest w kierunku Czech, a nie w kierunku naszej kopalni w Turowie, że jest wybudowany też ekran w kopalni, który nie pozwala na przesiąkanie wody do kopalni. On jest też ze względów takich, że gdyby woda tam spływała, nie można by było prowadzić wydobycia, a w pobliżu tych studni, które wyschły, jest kilkudziesięciometrowa żwirownia po stronie czeskiej, która właśnie te wody gruntowe ściągnęła. Stąd też te żądania Czechów są podyktowane: raz – kampanią wyborczą, dwa – też kopalnią węgla brunatnego, która jest po stronie czeskiej i chęcią sprzedaży polskiej elektrowni węgla z Czech, czyli czysto biznesowe działanie i jednocześnie skarga, która została złożona na Polskę, została poparta przez naszą opozycję mimo przedstawienia faktów dotyczących sytuacji hydrogeologicznej w okolicach Turowa.

Jestem zbulwersowany tym, że mimo przedstawienia tak miażdżących dowodów, że ta kopalnia nie wpływa na zakłócenie dróg przepływów wód w okolicach kopalni, która jest co najmniej kilkanaście kilometrów oddalona i oddzielona jeszcze skalistymi gruntami nachylonymi w kierunku Czech, mimo takich informacji niektórzy posłowie opozycji, stając po stronie Czech, żądając natychmiastowego zamknięcia kopalni, wyra-

żali – niestety – punkt widzenia naszych, w tym wypadku, przeciwników. I to jest tyle, jeżeli chodzi o podstawę faktograficzną tej wypowiedzi.

Moja wypowiedź mówiąca o tym, że skandalem jest mentalność zdrajcy, odnosi się do oceny politycznej. W naszej polityce oceny polityczne są bardzo ostre. Politycy opozycji porównują nas do dyktatorów, opowiadają o tym, że ludzie siedzą w więzieniach za noszenie kwiatów na ulicach, że jest gorzej jak w Aleppo. Język polityki jest dość twardy i ostry, ale jednocześnie w tym też wniosku jest napisane, że moja wypowiedź jest skandaliczna, że stanowi przykład arogancji, braku szacunku dla odmiennych poglądów wyrażanych na forum Sejmu. Ja chciałbym powiedzieć, że to ten wniosek jest skandaliczny, ponieważ odbiera on możliwość głoszenia odmiennych poglądów wyrażanych na forum Sejmu. Ja wyraziłem właśnie odmienne poglądy na temat oceny postawy naszych przeciwników politycznych. Jeżeli sami przeciwnicy mówią, że skandalem jest brak szacunku dla odmiennych poglądów, a jednocześnie wnioskują o to, żeby za te odmienne poglądy karać, to sami sobie przeczą.

Poza tym w tym we wniosku jest mowa o tym, że nazwałem posłów zdrajcami, jednak powiedzenie o mentalności zdrajców to jest coś innego, bo to jest tylko powiedzenie o tym, że są wady w myśleniu, jeżeli chodzi o reprezentowanie polskich interesów. Tutaj ten zarzut jest więc stawiany nieprecyzyjnie, nieściśle i dalej idący niż w mojej wypowiedzi. Natomiast kolejnym akapitem jest sformułowanie, że tak naprawdę nie posiadamy prawa do krytyki, bo mentalność zdrajców posiada jednoznacznie pejoratywne konotacje. Tak, to prawda. To jest ocena negatywna, nawet można powiedzieć bardzo negatywna, ale w Polsce jeszcze, póki co, jeszcze jest prawo do krytyki i nawet negatywnych ocen. My jesteśmy bardzo negatywnie oceniani przez propozycje nazywania nas dyktatorami, więc trudno się dziwić, że my nie chwalimy opozycji, tylko też ją krytykujemy. To jest rzecz normalna w polityce, że nawzajem dopuszcza się krytykę, nawet w słowach dość mocnych. Uważam, że w tym wypadku, niestety, niektórzy posłowie opozycji przesadzali z tą obroną interesu Czech w sporze z Polską.

I to tyle, szanowna Komisjo. Mam prośbę do państwa, żeby po prostu oddalić ten wniosek pana posła. Nie sądzę, żeby pan poseł się czuł, że to do niego było kierowane, chyba że się czuje, że ma taką mentalność, ale to już jest jakby jego problem. Mam nadzieję, że w Polsce będzie można prowadzić debatę i że nawet krytyczne słowa pod adresem przeciwników politycznych nie będą powodem do nakładania cenzury i karania. Stąd też moja prośba o oddalenie tego wniosku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Pani przewodnicząca Mrzygłocka.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja mam pytania do pana, panie pośle. Powiedział pan, że opozycja mówiła nieprawdę. 25 maja pan premier Mateusz Morawiecki powiedział, że Czechy zgodziły się wycofać wniosek. Czy Czechy 25 maja zgodziły się wycofać ten wniosek skierowany do TSUE w sprawie kopalni Turów, czy nie? Posiedzenie odbywało się 15 czerwca. Zgodnie z moją wiedzą Czechy nie wycofały wtedy wniosku, więc proszę nie mówić, że wszystko opiera się na kłamstwie. Albo państwo nam po prostu nie mówicie całej prawdy na posiedzeniach Sejmu i z tego to wynika.

W piśmie, które przedstawił pan do Komisji, mówi pan, że opozycja pisze donosy na Polskę i mówi pan, że pan by to zrozumiał, gdyby opozycji rosły słupki. Wie pan, ja bym tego nie zrozumiała i nikogo, jeżeli ma pretensję do kogoś o jakąś metodę, to nie powiedziałabym, że ja tę metodę usprawiedliwiam, bo rosną słupki. Jeżeli mam do kogoś pretensje, to nie usprawiedliwiam, natomiast pan mówi: jakby im rosły słupki, to ja bym to zrozumiał. No nie.

I mówi pan, może zacytuję: „Zatem wytłumaczeniem takiej postawy może być tylko głęboki kompleks niższości zmuszający do poddaństwa wobec silnych lub kompletna głupota, a w najgorszym wypadku działalność opłacana przez wrogów Polski”. Wie pan, mnie jeszcze nikt tak nie obraził jak pan tym swoim wyjaśnieniem. Może mi pan to jakoś spróbować wytłumaczyć? Emocje mi opadły, bo minął długi czas, odkąd czytałam pierw-

szy raz to wyjaśnienie, które zostało przez pana podpisane, ale one są naprawdę jeszcze wysokie, dlatego że mówienie o posłach opozycji, a ja jestem posłem opozycji, że mam mentalność zdrajcy, a potem, że może jestem opłacana przez wrogów Polski, to wybaczy pan, ale w żadnej debacie ja nie znajduję usprawiedliwienia dla takich słów.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję. Czy odniesie się pan do tej wypowiedzi? Bardzo proszę.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak, odniosę się do tej wypowiedzi, choć ona nie jest zawarta we wniosku pana posła, więc ja odnosiłem się do wniosku, natomiast jeżeli chodzi o donos na Polskę…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

W ramach pracy Komisji stosujemy taką metodę rozmowy, zadawania pytań i udzielania odpowiedzi.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak, rozumiem. Szanowni państwo, donosy na Polskę są faktem, to zostało stwierdzone, że nawet wnioski o rezolucje mające ukarać Polskę były pisane na komputerze – media podawały, że był to komputer pana eurodeputowanego, wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej pana Trzaskowskiego, więc to są fakty, natomiast moje pismo nie mówi o usprawiedliwieniu. Ja tylko mówię, że z punktu widzenia takiego pragmatycznego podejścia, nawet haniebne metody walki bym rozumiał, choć nie usprawiedliwiał ani nie pochwalał, ale te metody walki, donoszenia na Polskę nie przynoszą opozycji efektu, bo jak do tej pory Polacy nie utożsamiają się z takim złym przekazem o Polsce, jaki jest w tej chwili w Europarlamencie. Przypomnę chociażby tutaj mówienie o tym, że jest gorzej jak w Aleppo, że w Polsce są prześladowani sędziowie, dziennikarze, że jesteśmy dyktaturą. Podejmowałem tutaj komisję, która przyjechała z Parlamentu Europejskiego i kiedy opowiadałem o znalezionych sztabkach członka KRS pana Jana Burego, gdzieś tam zakopanych w ogródku u księdza, to oni ze zdziwieniem przecierali oczy, a później, kiedy szliśmy z ministerstwa do Sejmu bacznie się rozglądali. Zapytałem się, dlaczego państwo tak się rozglądacie. Podoba wam się Warszawa? Odpowiedzieli: nie, szukamy tych czołgów, które żeście ukryli, bo przecież Janusz Lewandowski mówił, że u was jest gorzej jak w Aleppo, więc szukamy tych czołgów.

Tego typu pomówienia dotyczące Polski, szkalujące polski wizerunek niestety nie są odosobnione i państwo się od nich nie odcięliście. Tłumaczyliśmy się z premierem Morawieckim podczas debaty, też sprowokowanej przez Polskę, na temat praworządności, z tego, że ludzie siedzą w więzieniach za noszenie kwiatów na ulicach. Tego typu argumenty tam padały i niestety również oskarżenia nieprawdziwe z ust naszej opozycji, więc nie ma się co dziwić, że krytykując nas i nawet opowiadając nieprawdę na temat sytuacji w Polsce my również ostro wypowiadamy się na temat opozycji.

I to tyle, szanowni państwo. Mnie też nieco emocje opadły. Ten spór z Czechami nadal trwa, jest odłożony, jego zakończenie, do czasu po wyborach w Czechach. Część polityków używała tego w kampanii wyborczej, więc decyzja o odroczeniu i podjęciu decyzji po wyborach też jest efektem negocjacji. Mam nadzieję, że spór zakończy się jednak tym, że Czesi nie będą nam zamykać elektrowni i kopalni, a opozycja nie będzie w tym pomagać.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Panie pośle, przepraszam, teraz ja okażę trochę emocji. Wymienił pan nazwisko poprzedniego przewodniczącego mojego klubu, pana Jana Burego i jeśli pan mówi o donoszeniu, to ma to właśnie co najmniej znamiona donoszenia, bo opowiadał pan to przedstawicielom innych państw. Chciałem więc pana spytać, czy jest sporządzony akt oskarżenia w stosunku do pana posła Jana Burego, czy jest prowadzony proces, czy może już zapadł wyrok w którejś instancji sądu? Widzę, że pan ma wiedzę dotyczącą jakoby miejsca zakopania sztabki złota, więc pewnie ma pan też dalszą wiedzę o winnym tego czynu czy oskarżonym i dlatego bardzo prosiłbym, żeby się pan tym podzielił, chociażby tylko do protokołu i dla wiedzy innych.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ta wiedza była ogólnie dostępna w mediach, kiedy ta sprawa była, można powiedzieć, gorąca. Mówiąc o różnych działaniach pana Jana Burego, zostałem przez niego pozwany i wygrałem proces w sądzie. Jeżeli będzie taka potrzeba, to mogę dostarczyć akta sprawy, a informacje o zakopanej gdzieś w ogródku sztabce złota były swego czasu szeroko kolportowane w mediach. Z tego co mi wiadomo pan Jan Bury był zatrzymany i trwa w tej chwili postępowanie. Nie mówiłem tu, że jest on skazanym przestępcą. Mówiłem tylko o faktach, o odnalezieniu sztabki.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Chodzi o konkretnego posła, padło konkretne nazwisko.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

O konkretnym pośle, któremu jest to zarzucane.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dobrze. To oczywiście nie ma nic wspólnego ze sprawą, ale z oceną ogólnej postawy jak najbardziej ma. Pani poseł chciała jeszcze zabrać głos.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Zadałam panu jeszcze jedno pytanie, panie pośle. 25 maja premier Morawiecki powiedział, że Czechy zgodziły się wycofać wniosek do TSUE. Zgodziły się na to 25 maja czy się nie zgodziły?

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie wiem, nie pytałem pana premiera Morawieckiego.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Ale mówi pan, przepraszam, że opozycja kłamała. W związku z tym…

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

I kłamała w niejednej sprawie.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Ale czy Czechy się zgodziły, czy się nie zgodziły?

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie wiem, to wypowiadał się pan premier.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Wniosek do TSUE nie został wycofany do dziś.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Być może na jakimś etapie negocjacji się zgadzali, a później się nie zgodzili, ale tego nie wiem. Nie brałem udziału w tych negocjacjach.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Rozumiem.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Mogę natomiast powiedzieć o tym, co było przedstawiane jako informacje na komisjach, gdzie w wielogodzinnej dyskusji były przedstawiane argumenty i wydawało się, że nawet część opozycji podzielała te argumenty, tak że to nie jest zarzut, że cała opozycja… Powiedziałem o części.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Nie. Powiedział pan: opozycja. Natomiast ja jeszcze raz mówię: 25 maja premier powiedział, posiedzenie było 15 czerwca, pan zarzuca opozycji kłamstwo, a wygląda na to, że to może premier niedokładnie się wypowiedział czy też może wypowiedział się nie do końca zgodnie z faktami, bo pytam o tego 25 maja i pan mi nie potrafi odpowiedzieć.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ja się nie odnosiłem do wypowiedzi premiera, tylko do państwa działań i stawania po stronie Czech, a nie do tego, czy premier powiedział to czy tamto.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Jeżeli by się opozycji mówiło prawdę, to pewnie nie byłoby takich sytuacji.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Jeśli pani twierdzi, że premier wtedy skłamał, to proszę pozwać premiera, też jest posłem.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Zapytałam się pana czy Czechy wycofały…

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie wycofały. Tak jak mówię, nadal są negocjacje, natomiast ja się odnosiłem do tego, że część opozycji w każdym sporze, nie tylko w tym, w każdym sporze staje po stronie tych, którzy są przeciwnikami Polski.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tę tezę już słyszeliśmy. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, my nie jesteśmy gremium, gdzie powinno się prowadzić debatę polityczno-ideologiczną. To nie jest nasze zadanie, a ja tu widzę taką tendencję do drążenia sprawy i jakby spychania jej na poziom jakichś szczegółów, że niby ktoś powiedział, ktoś nie powiedział, komuś się wydawało, ktoś być może powiedział nieprawdę. To nie jest nasze zadanie. Naszym zadaniem jest ocena czy opinia wyrażona publicznie jest dopuszczalna w debacie politycznej, czy nie jest. Jak znamy życie i możemy sobie prześledzić, uczestniczymy w tym, ale też możemy przejrzeć stenogramy, z mównicy sejmowej padają ostre sformułowania również pod adresem rządzących i myślę, że powinniśmy się uzbroić w cierpliwość i w trochę grubszą skórę niż ma przeciętny człowiek, bo niestety taka jest poetyka debaty politycznej. Ja osobiście i mój obóz polityczny nasłuchaliśmy się o sobie tylu rzeczy, że powiedzenie, że jesteśmy faszystami jest jednym z najłagodniejszych. Doprawdy…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Przed chwilą pan krytykował i mówił, żeby się nie odnosić ideologicznie i politycznie, więc może mówmy o tym, co…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Właśnie dokładnie mówię o tym, że pewne oceny ogólne, oceny polityczne bardzo często mi się nie podobają i budzą mój głęboki sprzeciw, ale jest to część, niestety, świata polityki. Możemy z tym walczyć, ale myślę, że każdy przede wszystkim w swoim klubie powinien to czynić.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To akurat prawda. Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Falej.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Panie pośle, w takim razie mam pytanie związane z tym, co się tutaj wydarzyło, to jest konkretne pytanie. W związku z tym, że zarzuca pan opozycji zachowanie mające znamiona zdrady kraju, to czy jakiekolwiek formalne kroki zostały podjęte wobec tych osób?

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie zostały, ponieważ mentalność nie podlega karze. Każdy ma prawo mieć przekonania takie, jakie ma, a ci, którzy je krytykują mają prawo do krytyki. Ja przecież powiedziałem tu tylko o mentalności, a mentalności się nie… Chyba że byłaby jakaś myślozbrodnia, ale u nas jeszcze takiego paragrafu nie ma.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Proszę, pani poseł.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

No tak, ale używa pan też sformułowania, że te osoby działają na szkodę państwa, więc w tym momencie mówimy konkretnie o działaniach, które są jednak ujęte w kodeksach i dlatego się dopytuję...

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

To prawda, tego typu…

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Czy w związku z pana słowami, które padły, zostały podjęte jakiekolwiek czynności stawiające te osoby przed odpowiednimi organami? Dziękuję.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie słyszałem o takich krokach. W przypadku zdrady działa prokuratura, natomiast w przypadku mentalności, jak powiedziałem, to jest kwestia ocenna. Moja ocena krytyczna jest taka, a ktoś inny może nawet uważać, że to jest pozytywne działanie. Tym się różnimy i na tym polega też wolność słowa, że możemy różnie oceniać swoje postawy.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję. Proszę państwa, zwracam się do członków Komisji, przed posiedzeniem prosiłem, byśmy zastosowali na dzisiejszym posiedzeniu dotychczas niestosowaną metodę postępowania, to znaczy, żebyśmy teraz nie kończyli rozpatrywania tego punktu w sensie dyskusji wewnętrznej i oceny, ponieważ kolejny punkt porządku dziennego to wniosek pana posła Suskiego dotyczący posła Tomasza Lenza…

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

To jest też wniosek pani poseł Anny Paluch.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Pani poseł Barbary Bartuś.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tak jest. Czy jest również pani poseł? Jeśli tak, to poprosimy panią poseł i w ten sposób płynnie byśmy niejako zaczęli rozpatrywanie drugiego punktu, a potem wrócimy do punktu pierwszego, do oceny i wymiaru ewentualnej kary lub też nie.

Dzień dobry pani poseł, proszę zająć miejsce.

**Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:**

Witam państwa.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

W tej chwili możemy już oficjalnie przystąpić do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Tomasza Lenza z trybuny sejmowej w dniu 23 czerwca 2021 r., podczas rozpatrywania 11. i 12. punktu porządku dziennego: Wniosek o odwołanie Pana Ryszarda Terleckiego z funkcji Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1305 i 1306, stanowiącej podstawę wniosku pani poseł Barbary Bartuś i pana posła Marka Suskiego z dnia 23 czerwca 2021 r.

Bardzo proszę wnioskodawców o zabranie głosu i przedstawienie tego wniosku. Kto pierwszy? Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:**

Wysoka Komisjo, nasz wniosek złożyliśmy na piśmie, dotyczy on pana posła Tomasza Lenza. O ile dobrze pamiętam, chodzi o posiedzenie Sejmu z dnia 23 czerwca i rozpatrywanie punktu…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Pani poseł, ja już to wszystko przedstawiłem. Teraz prosimy o wypowiedź…

**Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak, panie przewodniczący. Powołuję się na treść wniosku, ponieważ w nim zacytowaliśmy słowa z wystąpienia, które miał pan poseł Tomasz Lenz. We wniosku zarzucamy mu naruszenie zasad etyki poselskiej, a dokładnie naruszenie art. 2 pkt 4 i 5 oraz art. 6 i 7, czyli naruszenie zasady dbałości o dobre imię Sejmu i zasady odpowiedzialności.

W wypowiedzi pana posła Tomasza Lenza, który powiedział o panu marszałku prof. Ryszardzie Terleckim, że taki cham zasiada w Prezydium polskiego Sejmu… Uważamy, że to ma bardzo negatywny wpływ i nie tylko. Naruszył godność pana marszałka prof. Ryszarda Terleckiego, ale też dokładnie naruszył dobre imię Sejmu, ponieważ

mówił o Prezydium Sejmu, o wicemarszałku polskiego Sejmu, dlatego w naszym przekonaniu, zresztą wtedy też pani marszałek prowadząca odebrała po tych słowach głos panu posłowi, bo to był… ta wypowiedź, która została zrejestrowana jeszcze poprzez mikrofon, natomiast cała wypowiedź pana Tomasza Lenza nie licowała z godnością posła. Wydawało się, że pan poseł zapomniał o swojej odpowiedzialności za słowa, które padają z mównicy sejmowej. To nie były pokrzykiwania, to nie był jakiś prywatny wpis gdzieś na YouTube – to padło z mównicy sejmowej. Określił pana marszałka Terleckiego chamem, który zasiada w Prezydium polskiego Sejmu. Padło to w polskim Sejmie, więc jaki obraz polskiego Sejmu poprzez taką wypowiedź możemy widzieć?

I też, co bardzo ważne i co nie powinno się zdarzyć, żaden poseł i w ogóle jako ludzie nie powinniśmy naruszać godności innych osób, tym bardziej poseł z mównicy sejmowej, przestawiając swoje stanowisko i dlatego wnosimy o ukaranie karą przewidzianą w regulaminie Sejmu. Śmiem powiedzieć, że uważam, że ta kara powinna być znacząca, dlatego że takie słowa… To powinien być też przykład, że tak nie wolno. Była tutaj mowa, jeszcze raz powiem, o wicemarszałku polskiego Sejmu, więc powinniśmy w tym miejscu nad tym bardzo poważnie się zastanowić. Nie powinniśmy przechodzić nad tym do porządku dziennego, dlatego też ten nasz wniosek.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Bardzo dziękuję. Czy pan poseł Suski chce uzupełnić?

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

To określenie nie opisywało sposobu działania i było bezpośrednio skierowane do konkretnej osoby, a nie jako pewnego rodzaju ogólna ocena. To jednak jest odmienną kategorią niż ocena polityczna, to jest po prostu bardzo niekulturalne zachowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Panie pośle, to że te dwa punkty następują po sobie wynika jakby z porządku obrad i nie musi się pan odnosić do poprzedniego punktu. To nie ma związku.

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ma to o tyle związek, że państwo powiedzieliście: odłożymy decyzję w tamtej sprawie po tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To wynika tylko z kultury prowadzenia obrad i tego, żeby panu zaoszczędzić czas. Tylko tyle. Ale oczywiście może być zrozumienie sytuacji...

**Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:**

Szczerze mówiąc, można odebrać to jako uwarunkowanie, to pewne połączenie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nie, panie pośle. Widzicie, jak to można… To w takim razie koniec, ostatni raz zrobiliśmy taki wyjątek.

Dobrze… Drobna uwaga do pani poseł Bartuś, jeśli chodzi o kary. Otóż Komisja po rozpatrzeniu sprawy i stwierdzeniu naruszenia przez danego posła zasad etyki poselskiej, może w drodze uchwały zwrócić posłowi uwagę, udzielić posłowi upomnienia, udzielić posłowi nagany. To jest cały kanon i zakres naszych uprawnień.

Czy są pytania do państwa, do tego wniosku? Nie widzę. Bardzo państwu dziękuję. Myślę, że teraz, kontynuując, poprosimy pana posła Lenza, a potem, żeby nie było już wątpliwości, powrócimy do punktu pierwszego.

**Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:**

Czy my mamy czekać?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nie. Dziękujemy państwu. Wypełniliście państwo bardzo starannie i sumiennie swój obowiązek posła i wnioskodawcy.

Witamy pana posła Tomasza Lenza. Dzień dobry, panie pośle, proszę zająć miejsce.

Panie pośle, przez posłów Barbarę Bartuś i Marka Suskiego został złożony wniosek do Komisji Etyki w kwestii pańskiej wypowiedzi. Ponieważ treść wniosku, jak również

data i treść wypowiedzi, wszystkie okoliczności są panu znane, to chcę tylko wyjaśnić, że procedura postępowania przed naszą Komisją jest taka, że wnioskodawcy przed chwilą wyjaśnili, z jakiej przyczyny złożyli wniosek, a teraz pana, który jest osobą wymienioną we wniosku, prosimy o ustosunkowanie się do tego wniosku. Bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Lenz (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i możliwość zabrania głosu. Nie ukrywam, że mam pewną tremę, ponieważ jestem posłem od pięciu kadencji, a staję przed Komisją po raz pierwszy, więc jest to pewne novum i jednak zawsze jakieś wydarzenie.

Szanowni państwo, debata dotycząca odwołania i wotum nieufności dla marszałka Terleckiego, jak państwo wiedzą, była bardzo gorąca. Zabierało w niej głos wielu posłów zgłaszając zastrzeżenia do sposobu prowadzenia obrad przez pana marszałka, a bardziej do sposobu jego odnoszenia się i oceny poszczególnych parlamentarzystów opozycji czy całych klubów parlamentarnych. Muszę zwrócić uwagę, mówiłem to w swoim wystąpieniu, że z całego Prezydium Sejmu, składającego się z pani marszałek Witek, pani wicemarszałek Kidawy-Błońskiej, pana wicemarszałka Czarzastego, pana wicemarszałka…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Zgorzelskiego.

**Poseł Tomasz Lenz (KO) – spoza składu Komisji:**

Tak, Zgorzelskiego. Jedynie pan marszałek Terlecki w czasie obrad Sejmu pozwala sobie na ubliżanie parlamentarzystom z różnych innych ugrupowań. Pozwolę sobie tę opinię zachować dla siebie. Jeżeli państwo się z nią nie zgadzają, to oczywiście podzielam możliwość taką, że każdy z nas może mieć swoją opinię.

Przypomnę, że w czasie mojego wystąpienia mówiłem m.in., że pan marszałek Terlecki zwracał się do parlamentarzystów, chociażby do pana Pawła Zalewskiego: „puknij się w czoło"; do pani Klaudii Jachiry mówił: „na głupotę nie ma rady"; mówił, że opozycja bredzi czy też, że opozycja łże; mówił m.in. „siadaj pajacu" do jednego z parlamentarzystów; „to jakiś świr" – to akurat wypowiedź nie na sali plenarnej, ale komentarz do syna pana Jarosława Gowina. Mieliśmy wiele takich wypowiedzi, które wzbudzały ogromne emocje.

Muszę powiedzieć, że jako poseł pięciu kadencji, mimo że nasi marszałkowie byli różnego charakteru i różnych osobowości, jeśli chodzi o prowadzenie obrad Sejmu, to do tej pory przez te wszystkie lata jak jestem posłem nie zdarzały się sytuacje, by jakikolwiek marszałek, członek Prezydium Sejmu, w taki sposób się do nas zwracał. Wzbudziło to moje ogromne zdziwienie i zaskakuje mnie do dzisiaj, chociaż muszę powiedzieć, że po tej debacie, która miała miejsce, pan marszałek Terlecki zdecydowanie chyba zmienił swoje postępowanie, bo od tego czasu widzimy, że się powstrzymuje i takich uwag czy takich sugestii lub ocen jak te, które przed chwilą zacytowałem, wobec poszczególnych posłów nie słyszymy.

Druga sprawa, o której chcę powiedzieć, to emocje, które towarzyszą złożeniu tego wniosku przez kolegów z Prawa i Sprawiedliwości. Otóż w naszej tradycji parlamentarnej niestety, czy może stety, jest to spowodowane tym, że nad wyraz chyba emocje kierowały działaniami kolegów z Prawa i Sprawiedliwości przy składaniu tego wniosku, bo tego rodzaju określenia to nie jest jakieś novum na sali plenarnej. 7 października 2020 r. pani marszałek Gosiewska zwróciła się do posła Brauna: „cham, po prostu cham". Według mnie miała tutaj akurat rację, bo chodziło o spór dotyczący noszenia bądź nienoszenia maseczki na sali plenarnej, więc zwróciła uwagę w czasie dyskusji, że pan poseł Braun tej maseczki nie chce założyć. 4 czerwca 2020 r. pan poseł Jarosław Kaczyński zwrócił się do posłów opozycji: „chamska hołota". To wszystko jest udokumentowane w dokumentach sejmowych, zarówno na nagraniach wideo, jak i w protokołach, które są zamieszczone w internecie.

Dlaczego o tym mówię? Bo warto zajrzeć do Wielkiego Słownika Języka Polskiego i przeczytać, jaka jest definicja słowa „cham". W Sejmie mamy pełno emocji wokół tego określenia i według mnie te emocje są zdecydowanie na wyrost, dlatego że definicja mówi, że słowo „cham" dotyczy mężczyzny zachowującego się niegrzecznie i prostacko, naruszającego ustalone konwencje zachowania i zasady współżycia z innymi ludźmi. I tylko

tyle, więc sama Komisja czy też parlamentarzyści mogą ocenić, czy to użycie tego słowa swego czasu przez panią marszałek Gosiewską, pana posła Jarosława Kaczyńskiego czy przeze mnie w czasie tej debaty odpowiada tejże definicji, czy też nie odpowiada. Należy to ocenić indywidualnie.

Biorąc pod uwagę emocje, jakie towarzyszą wydarzeniom w tej kadencji i poprzedniej, gdzie każda sprawa, każda wypowiedź powoduje kontrreakcję, bo mamy takie napięcie polityczne od sześciu lat, w związku z tym rozumiem, że zostałem zaproszony przed Komisję, ten wniosek został złożony, ale biorąc pod uwagę definicję, która można przeczytać w Słowniku Języka Polskiego oraz sytuacje, które państwu przedstawiłem uważam, że nic tak naprawdę istotnego się nie stało. To chciałem przekazać, bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Kto z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nasuwa mi się parę pytań. Po pierwsze, czy w takim razie zdaniem pana posła słowo „cham" powinno wejść do stałego słownika używanego na sali plenarnej? Czy uważa pan to za pożądany kierunek? Po drugie, nawet niezależnie od tego, jak pan ocenia wypowiedzi, na przykład marszałka Terleckiego, czy jest to pana zdaniem usprawiedliwione, aby używać pod jego adresem bardzo ostrego sformułowania? Uzasadniał pan swoje zachowanie ostrością sporu, ale czy każda akcja musi wywoływać reakcję?

Kolejne pytanie. Ponieważ bardzo negatywnie oceniają państwo zachowanie marszałka Terleckiego, to czy w związku z tym składaliście państwo jakieś skargi do marszałek Sejmu, bo o ile wiem do Komisji Etyki Poselskiej żadna skarga, żaden wniosek o ukaranie pana posła Terleckiego nie wpłynął.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Został ukarany.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Był taki wniosek? Jeśli tak, to przepraszam.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Sięgniemy do archiwum, ale chyba rzeczywiście był. Pamiętam nazwisko, nie pamiętam okoliczności.

**Poseł Tomasz Lenz (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie profesorze…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nie jestem profesorem.

**Poseł Tomasz Lenz (KO) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam, te maseczki nas mylą. Jak mówiłem, nie bez przyczyny zacytowałem definicję słowa „cham". Czy powinno być ono używane na co dzień w polskim Sejmie? Nie powinno. Zwracam jednak uwagę, że jestem posłem od pięciu kadencji, a użyłem tego określenia po raz pierwszy i nie zamierzam używać go ponownie. Uważałem, że w kontekście mojego wystąpienia, także wystąpień innych parlamentarzystów z innych klubów parlamentarnych, którzy cytowali wypowiedzi pana posła Terleckiego, to określenie jest adekwatne i zgodne z definicją, jaka jest zapisana w Słowniku Języka Polskiego.

Czy chciałbym tego używać częściej? Nie. Chciałbym, żeby w polskim Sejmie nie było potrzeby używania tego rodzaju określeń, ale też – jak mówiłem – życzyłbym sobie, aby pan marszałek Terlecki nie określał posłów słowami: pajac, głupek, świr. Musi pan przyznać, że to nie powinno mieć miejsca i mam nadzieję, że miejsca mieć nie będzie, bo ta debata powinna panu marszałkowi dać coś do myślenia. Może takie katharsis wszystkim było potrzebne, żebyśmy może rzeczywiście przy tych emocjach politycznych, które nam towarzyszą, jednak zarówno prowadzący obrady, jak i sala plenarna hamowali się ze swoimi emocjami. Mam nadzieję, że takie sytuacje więcej nie będą miały miejsca.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Jak rozumiem, więcej pytań nie ma, więc dziękujemy za złożone wyjaśnienia i za przybycie na posiedzenie Komisji. Do widzenia, panie pośle.

Chcę państwu powiedzieć, może to być do protokołu, bo do mikrofonu to powiem, że przechodzę taką amplitudę nastroju, jeśli chodzi o Komisję, o potrzebę jej istnienia, naszą rolę i znaczenie, ale po dzisiejszych wypowiedziach pana posła Lenza i o dziwo pana posła Suskiego też, odniosłem wrażenie, że przyjście przed to gremium, bądź co bądź – Komisja Etyki to już z samej nazwy… Zacytowałem dziś zakres naszych możliwości, kary, można powiedzieć są żadne, ale samo przyjście i później ewentualnie nagłośnienie ukarania posła robi to wrażenie na ludziach, którzy mają poczucie pewnej misji i funkcji parlamentarzysty. W związku z powyższym już samo to jest pozytywnym efektem naszego wysiłku, próby zmiany, choćby tylko trochę, klimatu w parlamencie. To jest oczywiście tylko moje odczucie i nie wiem, czy państwo je podzielacie, czy nie…

Natomiast jeśli chodzi już o kwestię techniczną, to pociągnijmy teraz ten drugi punkt, czyli pana posła Lenza, zakończmy go dyskusją i wnioskami, co z tym dalej zrobić i potem wrócilibyśmy do sprawy pana posła Suskiego i ją dokończyli. Co w tej materii macie państwo do zaproponowania?

Powtórzę jeszcze raz – ten klimat jakiegoś takiego nastroju próby zmiany, zastanowienia się nad postępowaniem, a że może jednak zacznijmy od klubów, tam rozmawiajmy, może nasz wysiłek jest widoczny i tym sposobem oddziałujemy, przynajmniej może w jakiejś części na cały obraz polskiego parlamentu, ale powiadam jeszcze raz, to tylko moje odczucie. Teraz proszę o wnioski, jeśli ktoś z państwa ma przemyślenia, jeżeli chodzi o pana posła Tomasza Lenza, czyli tę ostatnią sprawę.

Mamy narzędzia, przemyślcie to państwo. Powiadam jeszcze raz, zrozumiałem pewne przyznanie się do tego, że tych słów nie powinniśmy używać. Pan poseł też to przyznał, że nie powinien używać, że to były emocje i że te emocje wygasły, tak zresztą jak i nam po wakacyjnej przerwie. W związku z powyższym rozumiem, że to była wręcz taka forma przeproszenia. Jesteśmy w takim stanie emocjonalnym, w jakim jesteśmy, ale to trzeba też uwzględnić przy formułowaniu wniosków co dalej. Proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Wypowiedź pana posła Lenza była dosyć niespójna. Z jednej strony krytykował innych, z drugiej strony próbował wybielić siebie twierdząc, że słowo „cham" jest właściwie zupełnie niemalże neutralne, nie jest obelgą. Zdecydowanie się z tym nie zgadzam. Uważam, że formułowanie tak ostrych słów pod adresem konkretnej osoby, a szczególnie wicemarszałka Sejmu jest jednak przegięciem, zwłaszcza kiedy ktoś jednocześnie boleje bardzo nad stanem naszego parlamentarnego języka i dlatego wnioskuję o upomnienie dla posła Lenza.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Rozumiem. Czy ktoś jeszcze z państwa? Proszę państwa, ja po tym, jak wygłosiłem ten komentarz, miałbym taką propozycję – nie wiem, czy ona nie jest za późna po tym wniosku pana posła Świata – mianowicie chciałbym, by się Komisja przychyliła do mojej prośby, do mojego wniosku i ukarała posła, bo to jest jednak kara, ale tylko poprzez zwrócenie posłowi uwagi. To jest najniższa możliwa kara.

Wypowiedź pana posła, tak ją odebrałem, jest jednak pewną formą przeprosin, przyznania się, że poniosły emocje, ale to nie jest coś, co mogłoby oznaczać, że poseł nie przyjmuje żadnej krytyki i będzie postępował tak samo. Tak że myślę, że my odbieramy to jako pewne przekroczenie granic debaty, to na pewno, ale zwrócenie uwagi mogłoby być wystarczająca formą kary. To jest mój wniosek. Rozpatrywanie wniosków rozpoczniemy od najdalej idącego.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Gdyby zaistniał tu konsensus, byłbym skłonny wycofać swój wniosek.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To bardzo proszę. Jeśli panie byście wyraziły taką wolą, to byśmy…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Przegłosujemy, tak? Rozumiem, że jest opór w takim sensie klubowym.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Trzeba patrzeć obiektywnie. To słowo nie powinno paść…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

No właśnie.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Ale marszałek Terlecki też kryształowy nie jest i my to wiemy.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dobrze, moje drogie panie, w takim razie głosujemy. Czy pan poseł wycofuje wniosek?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Skoro widzę, że jest możliwość przyjęcia propozycji pana przewodniczącego, to ja wycofuję swój wniosek.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie wniosek o to, aby Komisja Etyki w kwestii złożonego do Komisji wniosku przez panią poseł Barbarę Bartuś i pana posła Marka Suskiego w sprawie posła Tomasza Lenza zwróciła uwagę posłowi Lenzowi. Kto jest za taką propozycją? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że poseł Lenz został ukarany zwróceniem uwagi po stwierdzeniu naruszenia przez niego zasady dbania o dobre imię Sejmu. Dziękuję bardzo. Myślę, że tu postąpiliśmy trochę tak…

Wróćmy teraz do tego, do czego może trochę przez moje dobre serce doprowadziliśmy, bo mimo wszystko te dwa wnioski łączą się personalnie i opinia, ocena pana posła Suskiego wskazuje w tym momencie, że możemy mieć w głowie takie poczucie połączonych wniosków, ale tak nie jest. Wracamy jednak do punktu pierwszego – wypowiedź pana posła Marka Suskiego, bo to jest przedmiotem wniosku, aczkolwiek również to uzasadnienie, czyli rozszerzone jakby jego wyjaśnienie, które było potem przedmiotem dyskusji. Jak państwo proponujecie ten temat rozstrzygnąć?

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Wnioskuję o ukaranie pana posła Suskiego.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To może to samo?

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Proszę bardzo.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Proszę sformułować wniosek.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Wnioskuję o ukaranie pana posła Suskiego karą zwrócenia uwagi.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Czy jest jakiś inny wniosek? Nie ma. W związku z powyższym proszę o przegłosowanie. Padł wniosek o zwrócenie posłowi uwagi. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (1) Dziękuję. Podstawą ukarania jest stwierdzenie naruszenia artykułu o dobrym imieniu Sejmu, zasady dbałości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego, który obejmuje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Czarnka w dniu 23 czerwca 2021 r. w trakcie audycji „Jedziemy” na antenie stacji TVP Info. Taki wniosek złożyli: Klub

Parlamentarny Koalicja Obywatelska 28 czerwca 2021 r. oraz Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita dnia 24 czerwca 2021 r. Jedna z wnioskodawczyń, pani poseł Katarzyna Lubnauer, jest zaproszona na nasze posiedzenie. Witamy panią poseł, proszę zająć miejsce.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Dzień dobry. Chciałabym zapytać, który to jest wniosek, bo ja mam dwa wnioski do Komisji.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nie rozumiem pytania. Czy mógłbym wiedzieć o co chodzi? Jakie dwa wnioski?

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Dwa różne wnioski są złożone.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Są i rozumiem, że pani w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej…

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To proszę o włączenie mikrofonu i przedstawienie tej kwestii.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Pozwolę sobie zdjąć maseczkę, żeby było wyraźnie, tym bardziej że jestem zaszczepiona.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Proszę bardzo.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Zwróciliśmy się w sprawie działań pana ministra Czarnka, który reprezentując urząd, który powinien się cieszyć szczególnym zaufaniem publicznym, ponieważ przypomnę, że jest ministrem edukacji narodowej, a jednocześnie posłem, pozwolił sobie w jednym z programów telewizyjnych wypowiadać się w stosunku do osób maszerujących w Paradzie Równości w Warszawie, wśród których również byłam ja, podobnie jak wielu moich kolegów i znajomych, jako o ludziach nienormalnych, dewiantach. Akurat w moim przypadku to było ilustrowane, ponieważ przypadkowo, jak widzimy, miał zdjęcie z tyłu z moim udziałem. Mówił, że jest to demoralizacja publiczna, że demoralizuje ktoś, kto promuje różnego rodzaju dewiacje, że nie ma takich samych praw publicznych jak osoba zachowująca się, zgodnie ze standardami i normami, która nie demoralizuje. Zaspokajanie popędu seksualnego w sposób odmienny od przyjętej normy, zaznaczmy, że pan Czarnek jednoznacznie wykazał co on uznaje za normę, a co nie, i od normy w ogóle nazywa się zboczeniem i dewiacją. To są słowa z języka polskiego itd.

Powiem szczerze, że dla mnie jest to szczególnie oburzające, jako osoby, która zajmuje się edukacją. Jestem przewodniczącą Podkomisji do spraw jakości kształcenia i członkiem Komisji Edukacji. Wydaje się, że tego typu słowa nie tylko ranią osoby, które są nieheteronormatywne, ale jeszcze dodatkowo mogą doprowadzić do sytuacji, które grożą bezpieczeństwu życia i zdrowia młodych ludzi.

Zauważmy, że wśród młodzieży, podobnie zresztą jak w całym społeczeństwie, jest pewien procent osób, które nie są heteronormatywne, które są osobami LGBT i te osoby, jeżeli słyszą w mediach publicznych ze strony ministra edukacji, czyli osoby za nie odpowiedzialnej, że nie są normalne, że nie mają praw publicznych, że to co one reprezentują to jest dewiacja, zboczenie, to mamy do czynienia z sytuacją, w której wiele z nich traci wiarę we własne możliwości, ma myśli samobójcze, cierpi na depresję. Są badania, które mówią, że ok. 70% osób, które są nieheteronormatywne, ma myśli samobójcze.

Jeżeli mamy do czynienia z człowiekiem, który ma odpowiadać za młodzież, jeżeli mamy do czynienia z człowiekiem, który jest posłem, jeżeli mamy do czynienia z człowiekiem, który powinien o tę młodzież się troszczyć, a on zamiast tego mówi, że to nie jest normalne, że to jest dewiacja, że takie osoby nie mają praw publicznych, to musimy się liczyć z tym, że odsetek tej młodzieży, która nie będzie wierzyła w siebie, która będzie

czuła, że jest nienormalna, która będzie czuła, że nie jest osobą wartościową, będzie się zwiększał.

Dlatego dla mnie jest dość oczywiste, że my nie możemy pozostać, jako posłowie, obojętni na tego typu wypowiedzi. Nie możemy wyjść z założenia, że mówi to… Powiem szczerze, że byłabym to w stanie ścierpieć, gdyby to mówił… to znaczy w żadnym wypadku nie należałoby tego ścierpieć, ale w przypadku, gdyby mówiła to osoba, która nie jest związana z wychowaniem młodzieży, to można by powiedzieć, że te szkody byłyby mniejsze, natomiast mówi to człowiek, który powinien być dla młodzieży pewnym wzorcem, a przynajmniej można się liczyć z tym, że dla części tej młodzieży jest autorytetem z samego faktu wykonywanej funkcji. Jeżeli ten autorytet, przynajmniej dla części młodzieży, mówi komuś, że nie jest nic wart, nie ma praw publicznych, jest nienormalny, że to co robi to jest dewiacja, to powoduje szkody, które mogą być potem już nie do nadrobienia. Sama mam znajomego, który w momencie, kiedy odkrył, że jest osobą nieheteronormatywną miał epizod depresyjny, miał myśli, które spowodowały, że przez długi czas był właściwie wyłączony z życia publicznego. Powiedzmy szczerze – takie słowa jak ministra Czarnka zdecydowanie pogłębiają problem młodzieży nieheteronormatywnej w polskich szkołach i dlatego wydaje mi się dość oczywiste, że jeżeli nie damy sygnału komuś, kto się wypowiada w ten sposób, że takie wypowiedzi są naganne, że nie wypełniają norm społecznych, jeżeli takie wypowiedzi będą się powtarzać, to będziemy współodpowiedzialni za szkody, które tego typu słowa wywołują w psychice młodych ludzi.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję za przedstawienie wniosku. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Jeśli są pytania do pani poseł wnioskodawczyni, to bardzo proszę, jeśli nie, to… Proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Jedną uwagę czy pytanie… Z tego co ja wiem, pan poseł Czarnek swoje słowa, skądinąd bardzo ostre, skierował nie do osób o odmiennej preferencji seksualnej, tylko do uczestników konkretnego marszu, konkretnej imprezy, konkretnych ludzi, którzy byli poprzebierani, byli szalenie kolorowi, którzy zdecydowanie odbiegali od jakiejkolwiek normy, którzy zachowywali się prowokująco, a wiemy, że przy takich okazjach również, może nie w tym marszu, ludzie występują też nago i dzieją się rzeczy w sposób radykalny odbiegający od norm współżycia społecznego przyjętych w zachodniej cywilizacji i to do tego zjawiska odnosiły się słowa posła Czarnka, a nie do konkretnych osób homoseksualnych.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Wyjaśnijmy sobie dwie rzeczy. Po pierwsze, pan Czarnek dwukrotnie się tak wypowiadał. Za pierwszym razem rzeczywiście ilustrował to zdjęciami z jakiejś parady w Niemczech czy gdzie indziej, gdzie pokazywał osoby, które są może w strojach, delikatnie mówiąc, niekompletnych. Natomiast te słowa, które ja przytaczam i ten wniosek, który ja przedstawiłam to jest wniosek, który dotyczy dokładnie jego wypowiedzi o Paradzie Równości w Warszawie, która po pierwsze nie była ilustrowana żadnymi scenami, które mogłyby wzbudzić jakiekolwiek… Na pewno te osoby były dużo kompletniej ubrane niż ostatnio jeden z prokuratorów, który nago wyszedł do sklepu albo pan Korwin-Mikke, który w samych majtkach również wyszedł do sklepu. Były to normalnie ubrane osoby w strojach rzeczywiście kolorowych, ale chciałam zauważyć, że ja teraz też jestem ubrana dość kolorowo, w związku z tym… Wtedy miałam zieloną bluzeczkę, teraz niebieską marynarkę, wydaje mi się, że nie była to specjalna różnica.

Może ja zacytuję to dosłownie: „W polskiej szkole obowiązuje język polski. Nie jakieś inkluzywności, ekskluzywności, tylko język polski. W języku polskim, można to sobie sprawdzić w Słowniku Języka Polskiego PWN, zaspokajanie popędu seksualnego w sposób odmienny od przyjętej normy i od normy w ogóle, nazywa się zboczeniem i dewiacją". Jednoznacznie z poprzednich wypowiedzi pana Czarnka wynikało, że mówiąc o tych dewiacjach i o tej innej normie, ma na myśli osoby nieheteronormatywne, czyli mówimy o dwóch różnych wypowiedziach. Pan mówi o wcześniejszej wypowiedzi, o tym,

że to nie są ludzie normalni i że nie można mówić o prawach człowieka, która też była wypowiedzią naganną, ale która dotyczyła innej sytuacji, natomiast ja mówię dokładnie o programie „Jedziemy", w którym pan Czarnek w ten sposób wypowiadał się o uczestnikach Parady Równości, jednoznacznie sugerował, że wszelkie zachowania nieheteronormatywne są według niego dewiacjami, zboczeniami, czyli odnosił się dokładnie do wszystkich osób LGBT w polskim społeczeństwie, w szczególności do młodzieży LGBT w polskich szkołach, która bardzo często i tak ma myśli samobójcze, epizody depresyjne i nie czuje się dobrze ze swoją orientacją ze względu na to, że nie ma wsparcia ze strony szkoły, na które zasługuje, tak jak każdy inny człowiek.

Powiem szczerze, że pan Czarnek tym razem jakby nie pozostawiał złudzeń, ponieważ tym jego wypowiedziom, że tak powiem, to co miałam wrażenie, tłumaczył, jak to jest. Zdjęcia z tej parady, tzw. Parady Równości itd., wszystko to dotyczyło dokładnie parady warszawskiej. Powiem więcej, jak powiedziałam, było ilustrowane m.in. moim zdjęciem z koleżanką europarlamentarzystką chyba z Belgii albo Danii, która przyjechała w gości na paradę warszawską i z którą trzymałyśmy razem flagę LGBT. Powiem szczerze, że ja nie odnoszę tego do siebie. Jestem dorosłą osobą, w dodatku, że tak powiem, według pana posła Czarnka w normie, chociaż nie uważam osób nieheteronormatywnych za osoby poza normą. Nie mam z tym problemu, jestem dorosła, odporna i nie muszę się bać o to, czy w jakikolwiek sposób wpłynie to na moją psychikę. Myślę natomiast o dzieciach, które mają kilkanaście lat, 12, 13, 14 lat, odkrywają swoją seksualność i nagle okazuje się, że według pana, który jest ministrem edukacji, są dewiantami, zboczeńcami i ludźmi, którzy nie zasługują na prawa publiczne. Jeżeli takie słowa nie zasługują na naganę, to – bardzo przepraszam – co trzeba jeszcze powiedzieć i do jakiej tragedii doprowadzić, mieliśmy już samobójstwa osób nieheteronormatywnych, żeby być uznanym przez Komisję Etyki polskiego Sejmu za osobę, która złamała zasady współżycia społecznego?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dziękuję. Rozumiem, że więcej pytań…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Rozumiem, że samobójstwo osoby, jak to pani nazwała nieheteronormatywnej, jest winą ministra Czarnka czy szerzej – mojego obozu politycznego, tak jakby wcześniej tych kłopotów psychicznych czy również samobójstw nie było. Dziękuję.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**

Wyjaśnijmy: samobójstwa zdarzały się, zdarzają się i będą się zdarzać. To jest trudny moment, szczególnie dla takiej młodzieży, która odkrywa, że jej seksualność jest inna niż często jej kolegów w momencie, w którym są w mniejszości, w ogóle mniejszościom z natury rzeczy żyje się trudniej, ale zadaniem osoby, która odpowiada za edukację, jest wsparcie takiej młodzieży. Właśnie dlatego, ze względu na to, że należy do mniejszości musi radzić sobie ze swoimi problemami, często z rodziną, często z bliskimi. W związku z tym, takie zachowanie ministra, w tej sytuacji, w taki sposób, jest szczególnie naganne, ponieważ wsparcie szkoły powinno być oczywistą oczywistością. W Polsce mamy 543 psychiatrów dziecięcych na całą populację dzieci i młodzieży, mamy 40% placówek, które nie mają na pełnym etacie pedagoga lub psychologa szkolnego, mamy sytuację, w której polska młodzież w 9-10%, podobnie zresztą jak na całym świecie, ma problemy psychiczne – po pandemii 20% i to są badania MEN, a nie badania kogoś, kto mógłby, że tak powiem, wyciągać wnioski, nie wiem, z opozycji czy instytucji, które mogą być wrogie obecnemu ugrupowaniu rządzącemu.

W związku z tym, od ministra edukacji oczekuję wysokich standardów moralnych, wysokich standardów, jeśli chodzi o opiekę i poczucie bezpieczeństwa przez młodzież. W szkole młodzież ma się czuć jak w domu i nie może czuć, że osoba za nią odpowiedzialna, jaką jest minister edukacji, traktuje część tej młodzieży, całkiem spory procent, bo to jest od kilku do kilkunastu procent, różnie to się liczy w różnych statystykach, jako osoby nienormalne, pozbawione praw publicznych, dewiantów i zboczeńców.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Jasne. Rozumiem, że pani wniosek wyjaśniła, uzupełniła, przedstawiła konkretnie i z kropką na końcu. Bardzo pani poseł dziękujemy.

**Poseł Katarzyna Lubnauer (KO) – spoza składu Komisji:**
Dziękuję, do widzenia.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Szanowni państwo, pan minister Czarnek, poseł Przemysław Czarnek był zaproszony na dzisiejsze posiedzenie Komisji, jednak przesłał w dniu wczorajszym na moją skrzynkę sejmową prośbę, cytuję: „Zwracam się z prośbą o usprawiedliwienie mojej nieobecności na posiedzeniu Komisji Etyki w dniu 15 września. Moje niestawiennictwo związane jest z obowiązkami służbowymi wynikającymi z pełnienia funkcji ministra edukacji i nauki". Rozumiem, że pan poseł tych obowiązków ma sporo, ale także i z przyczyn takich, że czyniliśmy wyjątki od reguły, tzn. nie rozpatrywaliśmy sprawy na tym samym posiedzeniu, mam prośbę do członków Komisji, abyśmy rozpatrywanie i wyjaśnienie sprawy…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Przepraszam, czy przedstawiciel drugiego wnioskodawcy też…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Nie, panie pośle. W scenariuszy nie mam nikogo więcej.

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**
Nie zapraszamy na posiedzenia osób z zewnątrz.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Rozumiem.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Dlatego nie ma nikogo. Proponuję, żebyśmy przełożyli wyjaśnienie pana ministra Czarnka na następne posiedzenie, aczkolwiek tych obowiązków pewnie mu nie ubędzie. Zróbmy jednak tak jak zaproponowałem, ale prośba do sekretariatu Komisji: jak będziemy ustalać termin, może jeszcze dzisiaj, to proszę spróbować zasugerować panu ministrowi taką datę, aby mógł się stawić osobiście.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Posiedzenie mamy od 29 września do 1 października. Na przełomie miesiąca.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**
Za dwa tygodnie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Myślę, że zwołamy Komisje tak jak czyniliśmy do tej pory, czyli we środę, gdzieś ok. godz. 10.30. Proszę uprzedzić pana ministra, bo wolałbym, aby jednak był obecny. A jak będzie nieobecny, to już trudno. Zamykam na tym ten punkt, w takim stanie rzeczy, do jakiego mogliśmy go dziś doprowadzić. Dziękuję bardzo.

Teraz mamy punkt czwarty, którym jest przyjęcie lub też nie projektu sprawozdania, które jak państwo pamiętacie, zostało przedstawione w lipcu i potem jeszcze zostało uzupełnione informacją na temat posłów, którzy mimo wezwań nie uzupełnili oświadczeń w zakresie uwag, które zostały im przedstawione. Zaraz podam, jacy to posłowie i teraz musimy zdecydować, czy jeszcze jeden termin im wyznaczamy, czy zamykamy sprawę.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**
Zamykamy. Wnioskuję o zamknięcie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
No właśnie. To może nawet bez nazwisk i damy już spokój z kolejnymi terminami. Niech Prezydium Sejmu rozstrzyga w tym stanie rzeczy dalsze działania w stosunku do posłów. Lekceważą to sobie. Byli kilka razy powiadamiani i proszeni o składanie wyjaśnień,

i tych wyjaśnień się nie doczekaliśmy. To jest pięciu posłów: pan poseł Waldemar Buda, Michał Dworczyk, Jarosław Gowin, Paweł Kukiz, Andrzej Sośnierz … I tyle.

Jaka jest decyzja?

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Myślę, że jak posłowie tyle razy nie przyszli, to niech Prezydium Sejmu rozstrzyga, co dalej z tym zrobić.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

W naszym sprawozdaniu stwierdzamy, że niezłożenie wyjaśnień nie wstrzymuje rozpatrzenia sprawy. Komisja Etyki Poselskiej będzie ponownie wzywać wymienionych wyżej posłów do realizacji tego obowiązku.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Ja bym już o tym nie pisała.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Ja też nie, tym bardziej że nasza sprawczość w tym temacie, jak państwo widzicie, jest żadna. Proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Może zagłosujmy.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Wolałbym, żeby to załatwić w ramach konsensusu i nie głosować nad tym.

*Dyskusja poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Szanowni państwo, kończymy już tę nieformalną dyskusję. Być może wnioski są dość słuszne, mianowicie takie, że przecież jak do sekretariatu naszej Komisji docierają te wszystkie oświadczenia majątkowe, to wy weryfikujecie, nie wiem – fajką, kropką przy nazwiskach posłów, czy jest to oświadczenie, czy nie. Przy nazwisku posła, tego właśnie… A jego nie było, bo to w trakcie kadencji. Jasne, nie są w stanie weryfikować.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

A oświadczenie na początek? Nie powinniśmy?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Wszystkie oświadczenia sprawdzamy.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Które wpłynęły przed objęciem mandatu, prawda? Naprawdę nie wiem. Chcę zrozumieć i zasygnalizować do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych czy do Prezydium Sejmu, że jedno oświadczenie nie…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Prezydium o tym wie, bo była sprawa na Komisji regulaminowej i Prezydium wie, że poseł nie złożył.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Chodzi o to, żeby wypełnić nasz obowiązek od kropki do kropki, czyli są takie uwagi do tych oświadczeń majątkowych, które weryfikowaliśmy i jednocześnie w którymś, ostatnim punkcie, że…

*Gwar na sali.*

Ale czy to jest możliwe. O to tylko chodzi. Bo jakbyśmy weryfikowali, w tym momencie, czy on już był posłem?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

On jeszcze nie był posłem.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

O to mi chodzi.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Fakt, że jest tu pewna luka, ponieważ każdy na początek swojej kadencji składa oświadczenie, a to oświadczenie złożone przez tego posła, nie znam nazwiska…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Mejza.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nie załapuje się nawet do tej puli początkowej…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tak jest.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Ale też nie załapuje się do tej puli na koniec roku i nie ma trybu, aby sprawdzić i wymusić oświadczenia majątkowe na moment rozpoczęcia kadencji w terminie niestandardowym. To uciekło, ale to już jest kwestia Komisji regulaminowej.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Tak, tylko to uciekło.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Więc ja mam propozycję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Chwileczkę, proszę państwa. Nie przyjmujmy dzisiaj tego sprawozdania. Zastanówmy się jeszcze spokojnie, w trybie roboczym, jak można to zdanie ogólne, ale istotne dla pewnego procesu prawnego w Sejmie tu wpisać, dołożyć i wtedy też… Nie wiem, czy to ostatnie zdanie wykreślamy, czy jeszcze raz dajemy posłom szansę? Sytuacja może się jeszcze zmienić, ktoś może przynieść oświadczenie… Dobrze, tak to dzisiaj zaprotokołujemy. Może w tym chaosie państwo odczytacie, jakie decyzje podjęliśmy.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Myślę też, że w trybie roboczym czy też może bardziej oficjalnym byłoby dobrze, żeby państwo przewodniczący komisji, naszej i regulaminowej, wymienili tutaj doświadczenia.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tak się złożyło, że jestem członkiem Komisji regulaminowej, natomiast ta kwestia mi zniknęła, bo zastąpiłem tam Jolę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Żeby te wnioski jakoś scalić.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Ale dobrze, ta dyskusja…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Do czasu, gdy państwo przyjmiecie sprawozdanie, będziemy już mieli oświadczenia majątkowe posłów za 2020 r. i wtedy będzie już podstawa do tego, że owszem jest oświadczenie posła za 2020 r., a nie ma oświadczenia na moment objęcia mandatu. Będzie wtedy jasna sytuacja.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

My nie potrzebujemy tutaj mówić o konkretnym pośle, tylko…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Pani poseł, jeśli mówić, to o konkretnym pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Bo jak tę sytuację inaczej traktować?

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Można podtrzymać, że nierozwiązana jest kwestia oświadczeń majątkowych, które są składane przy objęciu mandatu…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

To jest pierwsza taka sytuacja, kiedy poseł odmówił złożenia oświadczenia majątkowego na początku. To jest jedyna taka sytuacja.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Zgadza się.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nawet jeśli posłowie wchodzili w trakcie kadencji, to wszyscy składali oświadczenia. On odmówił, a nie można go ukarać za to…

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

No dobrze, w rezultacie tym się skończyło. Prezydium Sejmu próbowało wymusić poprzez wynagrodzenia, ale nie zabiorą, bo go nie pobiera. I sprawa wisi.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Ja bym twierdziła, że w takiej sytuacji powinien wygasać mandat.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To w takim razie potrzebny jest wniosek o zmianę regulaminu czy też chyba nawet zmiana ustawy.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Bo co to znaczy? Czy on może przez całą kadencję nie złożyć oświadczenia majątkowego, bo nie jest zawodowym posłem? I co mu zrobimy?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Posłuchajcie państwo, wiemy, w jakim zakresie mamy rozmawiać z Komisją Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych, a teraz do protokołu podaję, że Komisja podejmie decyzję w sprawie sprawozdania na następnym posiedzeniu po konsultacjach z Komisją regulaminową. Na tym zamykam dyskusję nad punktem czwartym.

Punkt piąty dzisiejszego posiedzenia Komisji, te formułkę muszę odczytać chociażby ze względów protokolarnych. Zgodnie z art. 35 ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Komisja Etyki Poselskiej dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym posłów. Dokonując analizy danych zawartych w oświadczeniach Komisja jest uprawniona do porównania treści analizowanych oświadczeń z treścią uprzednio złożonych oświadczeń oraz z dołączoną kopią rocznego zeznania podatkowego PIT. Wyniki analizy Komisja przedstawia Prezydium Sejmu. Kontroli rzetelności i prawidłowości oświadczeń o stanie majątkowym dokonuje CBA. Wszyscy posłowie otrzymali uwagi Komisji Etyki Poselskiej dotyczące wypełniania przez posłów oświadczeń majątkowych za rok 2020. Analizując oświadczenia majątkowe Komisja będzie kierowała się wskazówkami, które przekazała posłom odnośnie do prawidłowości wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym oraz opiniami pozostającymi w zasobie Komisji. Członkowie Komisji…

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

My to znamy, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Zgoda, tylko ja to odczytuję… Jeżeli państwu to przeszkadza, to kończę, ale czytam to bardziej do protokołu, do zapisania, że wszyscy zostaliśmy poinformowani. To faktycznie długo trwa. Kończę to tym, że przewodniczący proponuje, czyli ja proponuję, a państwa bardzo proszę o wyrażenie zgody na takie rozwiązanie, by członkowie Komisji przystąpili do analizy oświadczeń pod koniec września, czyli 27 września i proponuję następujący podział, pewnie tak samo jak w tamtym roku: pani poseł Monika Falej – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, posłowie o nazwiskach od litery M do litery Z,

114 oświadczeń; moja skromna osoba, będę miał Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, posłowie od litery P do Z, 45 posłów, Koalicja Klub Parlamentarny Lewicy, 47 posłów, Koło Parlamentarne 2050, 7 oświadczeń , Koło Poselskie Konfederacji – 11, Koło Poselskie Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia – 4 oraz posłowie niezrzeszeni – 4. Mam, a to już jest przywilej przewodniczącego, 118 oświadczeń, jestem wyróżniony. Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka ma najmniej – mianowicie z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość od A do Ł – 113 oświadczeń i pan poseł Jacek Świat: Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska posłowie od A do O – 81, Koalicja Polska – PSL: 24 oświadczenia, Koło Parlamentarne Porozumienie Jarosława Gowina – 6 oświadczeń, Koło Poselskie Polskie Sprawy – 4 oświadczenia, w sumie 115 oświadczeń.

Dalsza propozycja jest taka, by w miesiącu październiku, listopadzie członkowie Komisji przeanalizowali oświadczenia, a następnie posłowie zostaną wezwani do złożenia wyjaśnień, na co będą mieli 30 dni i proponuję, aby po upływie tych 30 dni, które posłowie, zgodnie z regulaminem Komisji, mają na przedstawienie stosownych wyjaśnień, został wyznaczony termin dodatkowy, a w razie jego niedotrzymania nazwiska posłów zostaną wymienione w sprawozdaniu do Prezydium. To jest to, o czym przed chwilą rozmawialiśmy i zamkniemy temat tej dyskusji, którą przed chwilą prowadziliśmy. Wielokrotne wzywanie pismami, a także poszukiwanie jakiegokolwiek kontaktu z posłem znacznie wydłuża całą procedurę.

To jest moja propozycja, którą państwo, jak rozumiem, łaskawie przyjmujecie. Bardzo dziękuję. To protokołujemy.

Jesteśmy teraz przy ostatnim punkcie porządku dziennego: zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jest ich trochę, więc proszę was o pomoc, żebyśmy się sprawnie z tym wyrobili.

Do Komisji wpłynęło sporo wniosków. Jako pierwszy spróbujmy znaleźć wniosek EPS-04-140. To jest wniosek, który do pana posła Jacka Świata skierowała pani marszałek Elżbieta Witek. Powiem szczerze, że kopię tego wniosku otrzymałem również ja, a dotyczy on podjęcia ponownej inicjatywy rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa na posiedzeniu Sejmu 7 lipca 2021 r. Oczywiście, w takim razie oddaję głos panu posłowi Jackowi. Proszę o zabranie głosu.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, pani marszałek nie ukrywa, że była zdziwiona decyzją Komisji o niepodjęciu inicjatywy w przypadku wniosku dotyczącego zachowania pana posła Sławomira Nitrasa. Uznając, że marszałek Sejmu ma oczywiście narzędzia do dyscyplinowania posłów na sali sejmowej, pani marszałek nie chciała być jednak sędzią we własnej sprawie i wolała przekazać tę historię do naszej Komisji. Co więcej, pani marszałek była nawet skłonna przyjść osobiście, by uzasadnić swój wniosek i stąd prośba skierowana do mnie, ponieważ tak wynika z regulaminu Komisji Etyki Poselskiej. Art. 3 pkt 4 mówi o możliwości ponowienia sprawy na wniosek członka Komisji i dlatego ten wniosek został skierowany personalnie do mnie. Wnoszę o…

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

My chyba rozpatrzyliśmy ten wniosek.

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Nie, pani poseł. Wniosek pani marszałek został skierowany do zasobów Komisji.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nie została podjęta inicjatywa rozpatrzenia i podjęcie takiej inicjatywy jest możliwe na prośbę pani marszałek Sejmu. Oczywiście z takim wnioskiem występuję ja, zgodnie z art. 3 ust. 4 regulaminu Komisji Etyki Poselskiej. Powtarzam również obietnice pani marszałek Sejmu, że jest skłonna osobiście stawić się na posiedzeniu komisji, żeby uzasadnić swój wniosek. I tyle z mojej strony. Oczywiście bardzo proszę, żebyśmy przyjęli ten wniosek.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Jasne, rozumiem sens tego wniosku i zaraz zarządzę głosowanie w tej kwestii, tylko chcę zauważyć, że pani marszałek w piśmie do mnie jakby rozszerzyła tę argumentację

i przyznam się, że to zdanie… Myślę, że ja tego nie rozumiem, cytuję; „Niedopuszczalne jest także wdawanie się w dyskusję z marszałkiem Sejmu". Takie zdanie jest zawarte w tym piśmie.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Proszę?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

To było w pierwszej wersji.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Ale mam tutaj datę 8 lipca…

**Sekretarz Komisji Beata Maciak:**

Wszystko się zgadza, panie pośle. To jest pierwszy wniosek, wobec którego państwo nie podjęliście inicjatywy rozpatrzenia, a pani marszałek pismem z dnia 27 lipca wnosi o ponowne rozpatrzenie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Już rozumiem, dziękuję. Do mojej wiadomości jest to samo pismo, które zostało skierowane do pana posła. Cytowałem zatem treść nie z tego pisma. Wszystko jasne.

Mamy zatem prośbę, wniosek pana posła Jacka Świata o to, abyśmy podjęli inicjatywę w sprawie zachowania posła Nitrasa. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa, członków Komisji Etyki Poselskiej, jest za przychyleniem się do wniosku pana posła Jacka Świata? Proszę o podniesienie ręki. (1) Kto jest przeciw? (3) Wniosek pani marszałek nie został uwzględniony, Komisja nie podjęła inicjatywy jego rozpatrzenia.

Następny wniosek jest oznaczony numerem EPS-04-142/21. To jest wniosek osoby fizycznej, który dotyczy posła Macieja Gduli. Pewnie się państwo z nim zapoznali. Chodzi o to, że tenże pan, osoba prywatna, przejeżdżał autem i zauważył, musiał rozpoznać pana posła, chociaż nie wiem… pewnie był w kasku, ale go rozpoznał i uznał, że jedyną instancją, która może ukrócić jazdę posła na rowerze z telefonem przy uchu jest Komisja etyki. Dlatego złożył taki wniosek. Uważam, że powinniśmy ten wniosek oddalić.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

My nie jesteśmy od tego.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To nie jest nasza rola, absolutnie. Myślę, że jednogłośnie możemy stwierdzić, że Komisja nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Kolejny wniosek, o numerze EPS-04-143, dotyczy naruszenia przez posłankę, marszałkinię Sejmu Elżbietę Witek art. 6 Zasad etyki poselskiej, tj. zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Wniosek składa pani posłanka dr Anita Kucharska-Dziedzic. Chodzi o słowa wypowiedziane przez panią marszałek na pikniku w Otyniu, gdzie pani marszałek promowała rządowy program „Polski Ład" i odnosząc się do pewnego zakłócenia, tak powiedzmy nazywając tę atmosferę pikniku, stwierdziła, że: „To jest grupa krzykaczy, która nie jest stąd. To są ludzie przyjezdni, ktoś im za to zapłacił, żeby tutaj się tak zachowywali". Ta wypowiedź dotyczyła również, cytuję ponownie: „Jestem bardzo ciekawa, czy któryś z nich nie korzysta z emerytury w wieku 60 albo 65 lat? Albo może ktoś nie bierze 500+? Albo może zrezygnował z 300+, albo z darmowych leków dla seniorów? No nie, proszę państwa, biorą, bo mówią, że jak dają, to się bierze. A ja myślę, że warto by się było unieść honorem i od tego wrednego rządu PiS tego nie brać".

Znamy tę wypowiedź. Wprawdzie to było w lipcu, ale znamy wypowiedź i mamy pewne przemyślenia. Co państwo na temat tego wniosku sądzicie?

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Chętnie posłucham pani marszałek. Pan poseł powiedział, że chętnie przyszłaby na posiedzenie naszej Komisji, więc może zechciałaby się wypowiedzieć i w tej sprawie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Panie pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
To była wypowiedź na pikniku, wypowiedź w pierwszej części czysto retoryczna, bo rzeczywiście jest to paradoks, że ludzie, którzy najwięcej zyskali materialnie na rządach…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
No nie, panie pośle…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Ci ludzie protestują i jest to czysta piknikowa poetyka, natomiast co do zdania dotyczącego samej oceny tych głośno krzyczących w tle, to nie da się ukryć, że byli tam ludzie, którzy przyjechali z całej Polski, więc te słowa również były uzasadnione. Nie widzę powodu do podejmowania sprawy.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Argumentacja nie do końca mnie przekonuje, ale rozumiem, że jest wniosek o niepodejmowanie inicjatywy. Tak, panie pośle, dobrze to zrozumiałem?

**Poseł Monika Falej (Lewica):**
Był mój wniosek o rozpatrzenie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Wiem, przegłosujemy to, tylko pytam, czy jest wniosek pana posła.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Tak.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Pani poseł Falej chce, żebyśmy podjęli jednak inicjatywę. Ten wniosek był złożony jako pierwszy. Kto jest za wnioskiem pani poseł Moniki Falej? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że inicjatywa w tej sprawie nie zostanie podjęta.

Mamy wniosek kolejny, oznaczony numerem EPS-04-144. Ten wniosek wpłynął od ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Azerbejdżanu w Rzeczypospolitej Polskiej pana Nargiza Gurbanova. Wniosek jest z 4 sierpnia i dotyczy wypowiedzi pana posła Tomasza Olichwera z trybuny sejmowej podczas posiedzenia Sejmu. Wniosek jest bardzo obszerny, jak rozumiem, zapoznaliśmy się z jego treścią, proszę o propozycje rozstrzygnięcia w tej kwestii.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**
Składam wniosek o niepodejmowanie inicjatywy.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Dziękuję. W takim razie…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Jeśli można, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Oczywiście, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Sprawa jest delikatna o tyle, że mamy tu list z ambasady kraju jednak nam przyjaznego i w związku z tym zastanawiam się, jak to grzecznie załatwić. Też uważam, że nie jest to sprawa dla naszej Komisji, raczej powinna być rozstrzygnięta między innymi środowiskami. Zastanawiam się tylko, czy nasza informacja dla wnioskodawcy nie powinna wykroczyć poza pewne standardowe formułki. Mówię to jakby trochę poza protokołem.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**
Czy my przekazujemy taką informację?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**
Tak.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

To rzeczywiście, mogłaby tu być użyta pewna formuła ponad zwyczajowy standard. Z regulaminu Komisji etyki wynika, iż tego typu kwestie nie leżą w… Czy ktoś zaproponuje treść odpowiedzi i przyjmiemy ją na następnym posiedzeniu? Myślę, że tylko tak moglibyśmy to załatwić.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Po prostu pomyślmy jeszcze nad tym.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Dobrze. W takim razie Komisja nie podejmuje inicjatywy, a pismo z odpowiedzią zostanie rozpatrzone na następnym posiedzeniu.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Może załatwmy to wcześniej w drodze mailowej, prześlijmy sugestie i przygotujemy odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Bardzo dobry pomysł, żebyśmy nie czekali dwa tygodnie, tylko załatwili sprawę wcześniej. Dziękuję bardzo.

Wniosek oznaczony numerem EPS-04-145, to jest wniosek pana Rafała Bochenka i zdaje się, że wniosków dotyczących tej wypowiedzi jest chyba jeszcze kilka, jeżeli dobrze pamiętam. Wniosek oznaczony numerem 146, złożony przez Fundację Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu, z dnia 18 sierpnia dotyczy tej samej sprawy. Chodzi o to, co pan poseł Artur Łącki raczył był powiedzieć w trakcie wystąpienia telewizyjnego na antenie kanału TVP Info 15 sierpnia br. Jak zacytowano we wniosku pana posła Bochenka, ta wypowiedź brzmiała tak: „Obozy koncentracyjne, w których mordowało się Żydów, Polaków i wszystkich innych, powstały na terenie Polski, dlatego że w Polsce był największy antysemityzm przed II wojną światową". Koniec cytatu.

Uzasadnienie: wypowiedź pana posła Artura Łąckiego zasługuje na szczególne potępienie, ponieważ słowa, których użył, zakłamują prawdę historyczną i łamią elementarne zasady etyki posła na Sejm RP oraz obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Kto z państwa mi podpowie… W tej sprawie było chyba jakieś postępowanie czy wyjaśnienie, czy nawet przeprosiny i wycofanie się z tych słów. Nie pamiętacie państwo? Nie mamy w tej sprawie żadnych dokumentów? Czy pan poseł się wycofywał z tych słów? Nie wiecie? Oficjalnie nic nie wiemy? Coś mi tu…

Co w takim razie robimy? Posłuchamy pana posła? Proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Zdecydowanie zawsze broniłem zasady, że za poglądy się nie karze, nawet najdziwaczniejsze, ale pierwszy raz uważam, że została radykalnie przekroczona granica. To już nie jest kwestia poglądów, tylko elementarnej wiedzy historycznej, po prostu elementarnej. Wiadomo, że obozy powstawały głównie na ziemiach polskich, bo tu było najwięcej Żydów i było to najprostsze i najbardziej ekonomiczne, a jednocześnie panował tu największy terror. Największy antysemityzm przed II wojną? Wolne żarty w porównaniu z tym, co działo się w niemieckiej Rzeszy ten nasz ludowy antysemityzm był niezwykle łagodny w porównaniu do tego, co było w innych krajach, nawet takich jak Francja, więc jest to ewidentne kłamstwo historyczne, które ja traktuję tak jak kłamstwo oświęcimskie. Po prostu.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Chyba nie.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

To jest kłamstwo tej samej miary. Nie wierzę, żeby człowiek wykształcony mógł coś takiego powiedzieć z niewiedzy. Mnie się to… Ja jestem zaszokowany i oczywiście uważam, że należy sprawę podjąć.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Rozumiem. W związku z powyższym poddaję pod głosowanie propozycję pana posła o podjęcie inicjatywy w kwestii wniosku pana posła Bochenka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącego pana posła Łąckiego. Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy w tej kwestii.

Wniosek numer 146 dotyczył tej samej sprawy. Rozumiem, że nie będziemy nad nim odrębnie głosowali.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Wnioski zostały rozpatrzone łącznie.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tak jest, a więc teraz mamy wniosek numer EPS-04-147. Chodzi o wniosek osoby fizycznej z województwa nieustalonego, która jako obywatel Rzeczypospolitej ma zastrzeżenia i prosi wręcz o odebranie immunitetu i surowe ukaranie posłanki Klaudii Jachiry. Immunitetu my nie możemy odbierać. Zdaje się, że w tej samej sprawie został złożony także wniosek pana posła Mosińskiego, oznaczony numerem EPS-04-150. Też dotyczy pani poseł Jachiry. We wniosku pana posła Mosińskiego czytamy, że: „z niepokojem obserwuję pogłębiającą się radykalizację języka debaty publicznej, komentowania aktualnej sytuacji w kraju z zastosowaniem nieprawdziwych i szkodliwych dla Polski ocen" i dalej „(…) wymaga podjęcia działań ze strony Komisji Etyki Poselskiej". W związku z powyższym pan poseł wnosi o ukaranie. Rzecz dotyczy tego samego faktu, co w pierwszym wniosku: „Nie mogę w moim wniosku pominąć kolejnej nieprawdziwej informacji zawartej w komentarzu poseł Klaudii Jachiry dotyczącym pomocy rządu polskiego. Otóż fakty są następujące: migranci z Iraku i Egiptu znajdują się po stronie białoruskiej, co uniemożliwia bezpośrednie udzielenie pomocy tym osobom (…); z informacji, jakie otrzymujemy, wynika, że migrantów z Iraku sprowadza na Białoruś reżim Łukaszenki (…); polski MSZ prowadzi rozmowy ze stroną białoruską (…); rząd RP przestrzega prawa krajowego (…)" itd.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Pierwszy wniosek nie powinien być do nas kierowany, bo nie mamy mocy sprawczej odbierania immunitetu, więc uważam, że jest niezasadny. Jeżeli chodzi o wniosek pana posła również uważam, że nie powinniśmy podejmować inicjatywy. Samo zdjęcie i tekst to naprawdę jest nadużycie, forsowanie na siłę pewnych rzeczy, tak że wnioskuję o niepodejmowanie inicjatywy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Przystępujemy do głosowania.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Panie przewodniczący…

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Rozumiem, że chce pan zabrać głos i przedstawić inne stanowisko, ale to… Dobrze, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Zgłaszam wniosek przeciwny. Podobnie jak w poprzedniej sytuacji mamy do czynienia z niebywałym kłamstwem i wykorzystywaniem holokaustu do bieżącej walki politycznej. Dla mnie jest to… Ludzie, rodzina Ulmów i setki podobnych ofiar pomocy Żydom w czasie wojny… Mnie się w głowie nie mieści, że poseł do polskiego parlamentu może się zniżyć do takich porównań, do takich sformułowań.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Rozumiem, ale głosujemy teraz wniosek o niepodejmowanie inicjatywy. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (2) Wniosek nie został rozstrzygnięty w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku o numerze EPS-04-148, który dotyczy sprawy, którą już kiedyś mieliśmy na posiedzeniu Komisji. Zmienił się tylko wnioskodawca. Wniosek jest z 4 sierpnia i chodzi w nim o rozpatrzenie zarzutu zachowania się w sposób nieodpowiadający godności posła na Sejm RP pana Grzegorza Brauna w ramach czynności określanych jako kontrola poselska w siedzibie Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych w dniu 2 sierpnia 2021 r. Wniosek zawiera dość obszerny opis zachowania pana posła, ale mamy też załączony wniosek do prokuratury złożony przez tego samego wnioskodawcę. Wydaje się, że to…

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Do czasu rozstrzygnięcia przez prokuraturę powinniśmy poczekać.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Też tak bym to widział. Panie Jacku?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Tak, to jest analogiczna sytuacja.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Zgadza się, kiedyś to już mieliśmy. Poprosimy prokuraturę o powiadomienie o wynikach postępowania w tej sprawie. Prokuratura ma lepsze możliwości zbadania, jak to naprawdę było. Dziękuję bardzo.

Wniosek numer EPS-04-149 dotyczy zachowania pana posła Franciszka Sterczewskiego, zachowania dość mocno nagłośnionego. Wszyscy to widzieliśmy, jeśli tylko chcieliśmy, a wniosków w tej sprawie jest przynajmniej kilka. Wniosek numer 149 i zdaje się, że też wniosek numer 152.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

I jeszcze numer 154.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Tak jest, szanowni państwo, wnioski numer 149, 152 i 154 dotyczą zachowania posła Sterczewskiego. Rozumiemy, że chodzi o tę samą sprawę i o tę samą osobę. Jakie było zachowanie pana posła, pewnie widzieliśmy i wszyscy chyba oceniamy je jednoznacznie, ale czy zajmiemy się tą sprawą? Bardzo proszę.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Składam wniosek o niepodejmowanie inicjatywy.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Kto jest za wnioskiem pani poseł Moniki Falej o niepodejmowanie inicjatywy? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1) Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o niepodejmowaniu inicjatywy w sprawie tych wniosków.

Został nam niejako odłożony wniosek o numerze EPS-04-151, ale tu chyba nie będziemy podejmować inicjatywy.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Raczej nie ma wątpliwości.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nie będziemy nawet nad tym głosowali, bo jest to nie do rozstrzygnięcia. Nie ma sprzeciwu.

Wniosek numer 152 już rozpatrzyliśmy, więc teraz wniosek numer EPS-04-153.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

To nie leży w naszych kompetencjach.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Ale wniosek jest do nas kierowany.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Tylko nie możemy go przyjąć, bo my nie jesteśmy od oceny regulaminu Sejmu.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Każdy obywatel czy poseł ma jednak prawo domniemywać, że dobrze wysłał wniosek, więc się nad tym zastanawiamy, ale oczywiście jak rozumiem, w tym przypadku został sformułowany wniosek przez pana posła o niepodejmowanie inicjatywy, tak?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Tak, bo nie mamy podstaw.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Chodzi mi o to, aby to wybrzmiało.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Nie mamy mocy oceniania regulaminu Sejmu.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Poseł Monika Falej, bardzo proszę.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Zwracam uwagę, że wniosek nie jest w kwestii takiej, czy oceniamy regulamin, tylko dotyczy nieuprawnionego sposobu używania regulaminu i to nie jest kwestia, że zajmujemy się tutaj regulaminem, tylko zachowaniem posła.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

To jest dokładnie ta kwestia, bo ten pan wnioskodawca też nie jest od tego, nie ma żadnych kompetencji, żeby oceniać regulamin Sejmu i żeby w związku z tym oceniać, że pani marszałek go złamała.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Panie pośle, momencik…

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

My też nie mamy takiej mocy, żeby oceniać regulamin, a w związku z tym, żeby oceniać czy pani marszałek go złamała. To naprawdę jest poza naszymi kompetencjami.

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Padł wniosek o niepodejmowanie inicjatywy.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):**

Czy nie powinniśmy tego przekazać do Komisji regulaminowej?

**Przewodniczący poseł Jan Łopata (KP):**

Nie mamy takich kompetencji. Osoba, która skierowała wniosek do nas, może go skierować do Komisji regulaminowej, ale taką informację też powinna uzyskać raczej chyba nie od nas. W oficjalnym piśmie kończymy bieg sprawy albo nie i to wszystko.

Kto jest za wnioskiem pana posła Jacka Świata, żeby nie podejmować inicjatywy w tej sprawie? (2) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (2) Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie podejmować inicjatywy w sprawie rozpatrywanego wniosku.

To są już wszystkie wnioski. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.